

4971/T4

POSELSTWO POLSKIE

Paryż, dnia 30 Wrzesnia 1920.

W PARYŻU

ATTACHÉ WOJSKOWY

4, Rue de Chanaleilles (7°)

N° 224/P

Do

Oddziału II.

Naczelnego Dowództwa W.P.

W W A R S Z A W I E.

Melduję, że wczoraj nowoobрани prezydentem Rzeczypospolitej p. MILLERAND przyjmował w pałacu Elizejskim akredytowany w Paryżu korpus dyplomatyczny.

W złotej sali pałacu Elizejskiego byli ustawieni przedstawiciele dyplomatyczni wszystkich państw w porządku dawności wręczenia listów uwierzytelniających. Przywitał prezydenta doyen korpusu dyplomatycznego ambasador włoski p. BONIN LONGARE, mową, na którą p. MILLERAND odpowiedział, wyrażając życzenia dalszej owocnej współpracy z przedstawicielami zagranicznymi na polu utrwalenia pokoju.

W odpowiedzi na krótką mowę i życzenia posła hr. ZAMOYSKIEGO, prezydent wyraził radość swą z powodu naszych sukcesów na froncie, poczem poseł

PLSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

187

przedstawił obecnych członków poselstwa.

Zgodnie z otrzymanem poleceniem od posła wręczyłem szefowi 2-go oddziału pułk. FOURNIER, dla przedłożenia szefowi Sztabu :

1) Pismo p. PADEREWSKIEGO do p. BOURGEOIS w kwestji konfliktu polsko-litewskiego,

2) tablicę porównawczą z procentowym wykazem ludności Litwy w poprzednich granicach i obecnych po ofenzywie bolszewickiej,

3) telegram M.S.Z. z dn. 13/IX,

4) memorandum o współdziałaniu litewsko-bolszewickim skierowanym przeciwko nam,

i 5) telegram M.S.Z. z dn. 25/IX o zerwaniu przez litwinów rokowań w Kalwarji i spowodowania akcji wojennej.

L.

Komentując te dokumenty zgodnie z otrzymanemi z Nacz. Dow. instrukcjami, starałem się zbadać opinię Min. Wojny o naszej akcji na litewskim froncie. Mogę oświadczyć, że Min. Wojny patrzy na naszą akcję okiem najzupełniej życzliwym i wita ze szczera radością nasze sukcesy. Na zapytanie pułk. FOURNIER czy zajmujemy Wilno ^{można} odpowiedziałem, że może ze względów strategicznych, nie przesadzając ostatecznej kwestji granic polsko-litewskich Nacz. Dow. uzna za niezbędne zajęcie Wilna, na co pułk. FOURNIER odpowiedział „ my wam w tem przeszkadzać nie będziemy, abyscie się tylko nie posunęli za daleko ”.

Pokazano mi raport pułk. REBOUŃ'a w którym

ten oficer donosi, że rząd litewski jest teroryzowany przez bolszewików i wszystkie działania jego są dyktowane przez rząd sowietów.

Wiadomości te, potwierdzając zakomunikowane przezemnie dane o ścisłym porozumieniu litewsko-bolszewickim stwarzają w Min. Wojny atmosferę bardzo przychylną dla nas w konflikcie polsko-litewskim.

Wyżej wzmiankowane dokumenty zakomunikowałem również Ministrowi Wojny p. LEBEVRE. ^{Wojny} Minister powiedział mi, że w razie zajęcia przez nas Wilna, Francja protestować nie będzie, zwrócił jednak uwagę na to, że przekraczając t.zw. etnograficzne granice Polski i okupując terytorjum litewskie i Wilno możemy wywołać protest życzliwych dla nas dotychczas Stanów Zjednoczonych. Zdaniem jego byłoby to niebezpieczne, gdyż w naszym interesie leży mieć za sobą oprócz Francji, Stany Zjednoczone, jako przeciwwagę wpływom angielskim.

Minister w rozmowie zemną nalegał na konieczności ścisłego porozumienia się z Czechami, aby wtedy, mając zabezpieczone tyły, mógł zwrócić całą akcję ku zapewnieniu sobie Górnego Śląska i Gdańska który " powinien do Polski należeć i bez którego Polska żyć nie może ". Jego zdaniem ^{ministra wojny franc.} Polska wcześniej czy później będzie zmuszona siłą oręza rozstrzygnąć tę kwestję i zając Gdańsk " nie bacząc na Lży Ligi Narodów ", - gdyż bez Gdańska rozwój Polski jest niemożliwy.

niepokoi francuskie koła polityczne, które widziałyby w tem wielkie niebezpieczeństwo dla stawki, którą Francja postawiła na WRANGLA i na Polskę, gdyż wtedy bolszewicy mogliby rozbić WRANGLA, poczem zwróciliby się przeciwko nam.

Wykorzystując ten nastrój, powiedziałem Ministrowi, że WRANGEL nie zrobił nam dotychczas żadnych propozycji terytorjalnych, zdolnych do wpłynięcia na nasze stanowisko w kwestji pokoju z bolszewikami i, że polityka francuska mogłaby w tym kierunku wpłynąć na WRANGLA i zająć się tą kwestją.

WOT
Koncząc rozmowę, Minister ^{polierdri} ~~powiedział~~ ^{Montmou} mi zamiar swój ofiarowania Naczelnemu Wodzowi i kilku generałom polskim, których Naczelnny Wódz wskaże, gwiazd orderu Legji Honorowej, o czem meldowałem ustnie podczas swego pobytu w WARSZAWIE.

Wobec tego, że Minister Wojny powtórnie pytał się mnie o nazwiska kandydatów, proszę o odosną instrukcję w tej sprawie.

meury
W tutejszych sferach finansowych panuje przekonanie, że pomimo pomyslnego dla nas załatwienia sprawy gen. LE ROND i powrotu tego generała na poprzednie stanowisko, szanse nasze co do otrzymania Górnego Śląska pozostają nadal niepewne.

st.
Dowiedziałem się, że główną przyczyną stronniczego stanowiska zajętego przez Anglję w powyższej kwestji jest zainteresowanie banków angielskich, drogą otrzymanych koncesji od wielkich górnośląskich prze-

mysłowców nienieckich z grupą Plessów i Donnersmarcków na czele, na tamtejsze kopalnie. Niemcy zachęcani są do użycia tego środka przykładem rozwiązania sporu o Śląsk Cieszyński, gdzie czesi wygrali sprawę przeciwko nam, dzięki szerokiemu zainteresowaniu, również drogą koncesji na kopalnie karwińskie, kapitału francuskiego i angielskiego.

Wtedy jednak, gdy Niemcom chodzi tylko o kopalnie tamtejsze, niezbędne dla rozwoju przemysłu, nam w pierwszym rzędzie chodzi o fakt posiadania tej prowincji ze względu na jej polskość, a następnie o kopalnie jako środka głównie eksportowego. Wobec tego czy Nacz. Dow. nie uznałoby za stosowne wejść z odnośnym przedstawieniem do Rządu, aby stworzyć analogiczny przeciwważnik zabiegom niemieckim, korzystając z obecności w Paryżu p. Ministra GRABSKIEGO.

M. 299
W tutejszych kołach finansowych wysuwają jedną z głównych przyczyn ^{dotyczącego} niepowodzenia zabiegów p. GRABSKIEGO w kwestji otrzymania pożyczki fakt, że dotychczas głównie pertraktował z grupą finansową NOULENS'a, która przedstawia interesy posiadaczy walorów rosyjskich. Będąc ^{już} więcej zainteresowanym w odrodzeniu Rosji, niż Polski, banki te stawiały warunki nie do przyjęcia, jak np. pożyczkę pod zastaw kadastru.

Wobec tego jednak, że rząd francuski uznaje konieczność udzielenia pomocy finansowej Polsce i że, jak mnie zapewniano, p. MILLERAND, jeszcze jako prezes rady

Ministrow, dał w tym względzie odosne polecenie, pożyczka będzie zapewne zrealizowana.

Jednocześnie dowiedziałem się, że tutejsza potężna grupa finansowa Banque de la Seine, której głównym akcjonariuszem jest SACHAROW (grek) zajęta jest projektem zsyndykowania przemysłowców francuskich, celem sfinansowania ich eksportu do Polski i udzielenia nam tą drogą kredytu.

2. Melduję, że poseł francuski w Warszawie p. de PANAFIEU otrzymał rozkaz zajęcia się sprawą rewindykacji od rządu polskiego odszkodowania za zasekwestrowany przez władze polskie w Starokonstantynowie cukier, należący do tamtejszych żydów rosyjskich Bałachowskich.

Przyczyną tej interwencji francuskiej jest to, że jedna z Bałachowskich wyszła za p. PETIT obecnego sekretarza generalnego przy prezydencie Rzeczypospolitej.

P. PETIT jest głównym referentem spraw polityki ~~zewnątrznej~~ ^{wewnętrznej} przy p. MILLERANDZIE, wobec czego byoby może wskazane, zadośćuczynieniem pretensji Bałachowskich, dobrze usposobic p. PETIT dla nas ~~nas~~.

W. Według otrzymanych informacji, jak telegraficznie o tem doniosłem, Anglja zainteresowała się grupą ukraińską mającą na czele MARKOTUNA i opierającą się z jednej strony na atamanie Machno i "chliborobach" na Ukrainie, a z drugiej strony, pozostająca w ścisłym kon-

takie i hetmanem Skoropadskim.

Anglicy nie wierzą zupełnie w PETLURĘ, którego wpływ na Ukrainie jest dla nich fikcyjny i zmyślony przez polityków polskich.

Nie udało mi się jeszcze wyjaśnić jak daleko i w jakiej formie Anglja zaangażowała się z grupą Markotuna, zastanawiające jest jednak to, że grupa ta pozostaje przez Skoropadskiego pod wpływem polityki niemieckiej i zatem w zależności od kapitału niemieckiego.

Zdaje się, że należy uważać nową politykę ukraińską Anglji jako współzawodnictwo Anglji z Francją na terenie rosyjskim.

R.

Będąc uprzedzoną przez Francję w uznaniu Wrangla, Anglja drogą popierania młodych republik, okalających Morze Czarne, jak Ukraina i Gruzja, chciałaby zagwarantować sobie pewne wpływy w byłej Rosji. To przypuszczenie znajduje potwierdzenie w fakcie, że podczas ostatniego widzenia się p. MILLERANDA z LLOYD GEORG'em, Francja i Anglja zastrzegły sobie swobodę działania w kwestji rosyjskiej i nie doszło do uzgodnienia wspólnej polityki w Rosji.

Attaché Wojskowy
Z rozkazu Zastępcy

J. A. ...
Rotmistrz

